Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Numer pojedyńczy 60 gr.

Wychodzi raz w miesiącu.

Abonament roczny zł. 6.—
„ półroczny zł. 4.—

KRAKOWSKI MERKUR

Wiadomości ekonomiczno-finansowe

Przedruk dozwolony tylko za zgodą redakcji i podaniem źródła

Administracja i Redakcja: Rynek Gł. 33. Telefon Nr. 158-28. P. K. O. Kraków Nr. 410.585 i 410.590.

Rocznik III. Kraków, 1 maj 1933. Nr. 5.

TREŚĆ:

Państwa rolnicze wobec światowej konferencji gospodarczej

Wśród narodów dojrzało już obecnie przeświadczenie, że wyłącznie wewnętrznemi środkami, stosowanemi na poszczególnych obsadach państwowych, nie można zwalczyć światowego kryzysu gospodarczego. Przeświadczenie to stanowi sprzyjający moment dla przyszłej światowej konferencji finansowej i gospodarczej, która będzie przypuszczalnie ostatnią próbą opanowania światowego przesilenia gospodarazego zapomocą programowego wysiłku zbiorowego. Z punktu widzenia przygotowań do konferencji londyńskiej zasługują na specjalną uwagę prace wschodnio - europejskiego bloku rolniczego, mającego na celu sprecyzowanie postulatów wschodnio-europejskich państw rolniczych. W całokształcie życia gospodarczego na kontynencie europejskim 8 państw rolniczych, jak Bułgarja, Czechosłowacja, Estonja, Jugosławia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunja i Węgry, obejmujących łącznie blisko półtora miljona klm. kw. powierzchni, a zamieszkałych przez 98 miljonów ludności — odgrywa doniosłą rolę. Podstawą bytu gospodarczego tych państw, których ludność w 62,3 proc. jest rolniczą, był wywóz artykułów rolnych, którego globalna wartość w ostatnim roku dobrej konjunktury wynosiła 4 miljardy fr. szwajcarskich. Bilans handlowy bloku państw rolniczych kształtował się w okresie przed kryzysowym po wyeliminowaniu wewnętrznych obrotów „międzyblokowych" ujemnie, zamykając się w roku 1929 biernem saldem 832 milj. fr. szw. Również w zakresie pozostałych pozycyj bilansu płatniczego, wykazywały te państwa stale w stosunku do państw trzecich bierne saldo. Najważniejszą pozycję stanowiła obsługa pożyczek zagranicznych, obciążając bi-

lans płatniczy tych państw (bez Jugosławji) sumą wahającą się w granicach 1 miljarda fr. szw. Kwoty przeznaczone na obsługę długu zagranicznego, stanowiły zawsze w krajach bloku agrarnego ważny odsetek globalnej wartości wywozu, a mianowicie: (okres przedkryzysowy) dla Bułgarji — 16 proc., Polski — 24 proc., Rumunji — 28 proc., Jugosławji (bez długu prywatnego) — 29 proc., a Węgier — 48 proc. W takich warunkach utrzymanie równowagi gospodarczej mogło mieć miejsce, dzięki ciągłemu napływowi nowych kapitałów do państw Europy środkowej.

Aktywny ruch kapitałowy, który był czynnikiem zapewniającym przez długie lata równowagę wschodnio-europejskiego bilansu płatniczego, przekształcił się w czynnik, który potęguje w najwyższym stopniu brak równowagi i sprawia, że katastrofa gospodarcza staje się nieuniknioną. Konferencja londyńska będzie miała wówczas dopiero zapewnione powodzenie, gdy zarządzenia w dziedzinie finansowej i gospodarczej, zostaną ujęte w zwartą i logiczną całość i gdy uda się jej opracować program walki z przesileniem, dostatecznie szeroki. Cel państw rolniczych Europy Centralnej i Wschodniej jest obecnie zupełnie jasno skrystalizowany, gdyż chodzi im o zapewnienie trwałej i zdrowej równowagi i ich bilansu płatniczego. Aby kraje te mogły wywiązywać się ze swych zobowiązań finansowych, winne im państwa wierzycielskie umożliwić wywóz ich artykułów w należytych rozmiarach i po należytych cenach. Aby kraje te mogły się stać poważnym konsumentem artykułów krajów przemysłowych, należy im zapewnić

odpowiedni dopływ kapitałów długoterminowych w celu przeprowadzenia inwestycyj, niezbędnych do podniesienia ich dochodu społecznego.

Polska pod wielu względami, znajduje się w analogicznych warunkach i zmuszona była poważnie ograniczyć wydatki państwowe oraz forsować intensywnie eksport, aby znaleźć środki na pokrycie swych zobowiązań zagranicznych. Dotychczas Polska wywiązuje się z tych płatności i nadal chce regulować je, aby nie niszczyć swych stosunków kredytowych zagranicą. Dokonywuje tego Polska za pomocą wielkich ofiar społeczeństwa, które musi wyrzec się zaspakajania wielu swych potrzeb. Dlatego też w interesie samych państ wierzycielskich należy ułatwić państwom bloku rolniczego, które chcą wywiązać się ze swych zobowiązań, egzystencję gospodarczą.

Stawki daniny majątkowej.

Ministerstwo skarbu ustaliło, że tytułem nadzwyczajnej daniny majątkowej będą obowiązani uiszczać w roku bieżącym: płatnicy państwowego podatku gruntowego: 1) Od podatku ponad 25 zł. do 60 zł. rocznie — 20 proc. podatku gruntowego bez progresji i degresji. 2) Od podatku ponad 60 zł. rocznie — 40 proc. podatku gruntowego bez progresji i degresji.

Płatnicy państwowego podatku przemysłowego mają uiścić: 1) Przy obrocie ponad 20 tys. zł. (przy zryczałtowanym podatku ponad 27 tys. zł.) do 50 tys. zł. — 0.4 proc. od obrotu. 2) Przy obrocie ponad 50 tys. zł. — 0.6 proc. pro mille od obrotu.

Płatnicy państwowego podatku od nieruchomości, a na obszarze woj. śląskiego właściciele nieruchomości miejskich i wiejskich opłacają: 1) Przy rocznym przychodzie względnie wartości czynszowej ponad tysiąc do dwu tysięcy zł. — 0.4 proc. od rocznego przychodu względnie wartości czynszowej. 2) Przy rocznym przychodzie wzgl. wart. czynszowej ponad 2 tys. zł. — 0.6 proc. od rocznego przychodu względnie wartości czynszowej.

Za podstawę obliczenia daniny w zakresie podatku przemysłowego przyjmowany będzie obrót, służący za podstawę wymiaru tegoż podatku od obrotu. Dla płatników zryczałtowanego podatku podstawą obliczenia daniny będzie przeciętny obrót, przyjęty w taryfie zryczałtowanego podatku przemysłowego, wreszcie w przypadkach, w których podatek przemysłowy jest pobierany w formie scalonej, za podstawę obliczenia daniny przyjmuje się jedynie pierwszą fazę obrotu.

W zakresie podatku od nieruchomości za roczny przychód, względnie wartość czynszową, będzie przyjęta podstawa wymiaru podatku od nieruchomości.

Ustawa przewiduje, że jeżeli kontygent daniny nie zostanie w żadnej grupie osiągnięty, wówczas podwyższy się każdemu płatnikowi w tej grupie daniny o taki procent, jaki będzie konieczny dla osiągnięcia kontygentów, z uwzględnieniem 15 proc. na obniżki, jak również na odpisy z tytułu ulg i nieściągalności. W razie przekroczenia kontygentów w danej grupie kontygentowej obniży się znowu każdemu płatnikowi daninę. Należy dodać, że danina wpłacana w woj. śląskiem, wpływa w całości do skarbu państwa.

Fundusz pracy a sytuacja gospodarcza.

Trafnemi, taktycznemi i dobrze zainicjowanemi zamiarami rządu są mające nastąpić inwestycje publiczne zakrojone na szeroką skalę i oparte o t. zw. fundusz pracy. Ma on zapewnione źródła wpływów z opłat specjalnych, wpłat związków komunalnych, zaległości podatkowych uiszczanych w naturze oraz z dotacji skarbu Państwa i prywatnych.

Na fundusz pracy mają się złożyć: 20 milj. złotych od pracowników umysłowych i fizycznych prywatnych, 20 milj. zł. od przemysłu, 10 milj. zł. od pracowników państwowych, 10 milj. zł. od związków komunalnych, 1 milj. zł. od wolnych zawodów, 1 milj. zł. od pracowników samorządowych, 10 milj. zł. z dotychczasowych opłat przeznaczonych dla funduszu pomocy bezrobotnym, 15—20 milj. zł. z zaległości podatkowych oraz 20 milj. zł. z dotactwa Min. Pracy

i Opieki Społecznej, razem więc fundusz pracy posiadać ma około 100 milj. zł. Dla uzyskania tej sumy wprowadzone być muszą nowe obciążenia produkcji, które wynosić mają: 8 gr. na 1 tonnie węgla, 8 gr. na 100 kg. cukru, 1,5 gr. na 100 kg. cementu, 70 gr. na 1 tonnie żelaza i t. d.

Na rzecz funduszu pracy obciążeni być mają również pracownicy i tak: robotnik zatrudniony 6 dni w tygodniu pracować ma na rzecz funduszu pracy 28 minut. Zatrudnieni przy robotach finansowanych przez fundusz, pracownicy pobierać mają płacę, według przeciętnej zarobku zł. 3 dziennie. Suma przeznaczona na robociznę wynieść ma 60 milj. zł. a przemysł pomocniczy będzie miał możność zatrudnienia około 30 tys. ludzi.

Omawianą inicjatywę rządu, podjętą we właściwym czasie i stanowiącą najlepszą formę zwalczania bezrobocia, należy uznać za celową, pomimo, że nie obejdzie się tu bez ofiar i przemysł ma ulec nowym obciążeniom.

Fundusz pracy jest bezprzecznie w razie pomyślnego zrealizowania go najlepszą z dzisiejszych formą walki z bezrobociem, opartą na zasadzie „zapłata za pracę".

Czy jednak środki, które mają się nań złożyć, a które poza wymienionemi wyżej jeszcze obejmują: 1) przymusowe dopłaty od wszelkich zarobków, 2) od komornego 3) od gazu, 4) od żarówek elektrecznych, 5) od cukru, 6) od piwa, 7) od totalizatora, 8) od schowków bankowych (safesów) 9) od biletów wstępu na wszelkie widowiska, 10) od siedzenia w restauracjach i kawiarniach po północy, 11) od zabiegów kosmetyczno-fryzjerskich, etc. są pewne i czy ziszczą pokładane w nich nadzieje, trudno przewidzieć, gdyż każda forma nowego podatku napotyka na rozpaczliwy wprost opór tych, którzy go mają płacić. Należy mieć na względzie, że fundusz pracy przy najlepszym zrealizowaniu projektu, da zatrudnienie zaledwie 100—130 tys. bezrobotnych, niemniej jednak może on stać się zbiorowym wysiłkiem w kierunku zatrudnienia obywateli przy pracach koniecznych i pożytecznych. Jest więc on zapowiedzią, że do akcji tej, jako społecznie usprawiedliwionej i racjonalnej, powinni być w najbliższej przyszłości zmobilizowani wszyscy ci, którzy stanowią fundament istniejącego porządku rzeczy w Państwie.

W ciągnieniu premjowej poż. inwestycyjnej

które odbyło się w dniu 1-go kwietnia 1933 r.

Główna wygrana Zł. 200.000 Główna wygrana

padła na Serję 3893 Nr. 14

pozatem dalsze wygrane po **Złotych 10.000**

padły na: Serję 735 Nr. 32, Serję 5609 Nr. 12, Serję 6554 Nr. 44, Serję 7176 Nr. 46, Serję 8403 Nr. 33,

Złotych 1.000

Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.
620	10	2418	32	3881	8	6161	13	8209	12	9118	12
„ 960	„ 30	„ 2996	„ 29	„ 4722	„ 45	„ 6357	„ 2	„ 8276	„ 38	„ 9221	„ 42
„ 1300	„ 36	„ 3009	„ 26	„ 4984	„ 1	„ 6580	„ 4	„ 8792	„ 10	„ 9259	„ 40
„ 1338	„ 42	„ 3027	„ 41	„ 5051	„ 37	„ 6739	„ 12	„ 8862	„ 34	„ 9369	„ 16
„ 2039	„ 9	„ 3041	„ 42	„ 5401	„ 36	„ 7765	„ 7	„ 9077	„ 39	„ 9536	„ 48
„ 2355	„ 34	„ 3706	„ 30	„ 5862	„ 40	„ 8041	„ 21	„ 9113	„ 6	„ 9820	„ 24

Złotych 500.—

Serja	Nr	Serja	Nr.	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr.	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	N	Serja	Nr.	Serja	Nr	Serja	Nr.	Serja	Nr.
577	24	1780	34	2626	34	3113	23	3631	18	4110	18	4756	23	5354	32	6330	23	7127	42	7745	18	8543	11	9057	32	9969	11
693	24	1785	18	2632	23	3119	32	3688	19	4321	44	4761	37	5400	23	6427	3	7162	39	7802	34	8563	3	9131	18	9998	1
950	32	1817	44	2713	43	3157	44	3729	24	4478	11	4772	36	5617	24	6495	18	7177	46	7809	3	8677	3	9147	30		
964	2	1836	23	2716	13	3354	35	3781	44	4496	18	4827	34	5760	24	6497	42	7228	18	7828	23	8724	23	9174	23		
1069	23	1886	23	2730	8	3355	38	3831	11	4506	11	4839	47	5889	42	6523	44	7230	34	7930	34	8793	41	9249	18		
1181	7	1982	34	2741	18	3414	32	3839	44	4550	11	4860	42	5915	44	6541	32	7252	18	8022	14	8926	20	9506	10		
1373	23	2000	44	2745	18	3415	18	3900	9	4555	39	4947	17	6052	11	6579	32	7302	24	8062	11	8973	18	9549	32		
1374	23	2 54	23	2800	32	3483	7	3952	24	47 6	17	5125	3	6121	34	6885	24	7483	2	8096	11	8999	34	9559	30		
1593	3	2240	44	2899	23	3502	44	3965	32	4723	3	5250	18	6135	8	7017	32	7520	34	8208	18	9001	23	9605	24		
1678	18	2345	18	3031	32	3517	23	3978	3	4731	18	5278	42	6246	23	7024	8	7700	11	8231	42	9005	23	9722	17		
1642	18	2614	42	3040	23	3604	23	4068	33	4734	18	5338	18	6307	44	7034	3	7712	3	8292	41	9008	42	9852	24		

Złotych 250—

Serja	Nr	Serja	Nr.	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr.	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	N	Serja	Nr.	Serja	Nr	Serja	Nr.	Serja	Nr.
509	48	1166	2	2012	25	2745	11	3409	47	3946	37	4550	40	5229	42	5843	38	6541	29	7350	7	7962	13	8892	48	9366	7
515	4	„	36	2039	41	2751	11	3414	26	3952	38	4555	44	5249	42	5844	35	6554	48	7353	49	7968	34	8899	39	9369	8
568	48	1169	4	2045	35	2777	13	3415	48	3965	3	4589	11	5250	19	5857	48	6556	37	7375	13	7994	2	8926	17	9370	33
577	38	1181	9	2068	42	2800	26	3444	5	3978	28	4590	1	5264	15	5862	35	6579	26	7382	39	„	36	8941	23	9379	11
614	37	1187	32	2132	25	2830	48	3454	1	4021	48	4592	7	5278	9	5881	7	6580	21	7403	35	8022	12	8951	15	9461	37
620	43	1194	38	2154	28	2899	28	3473	40	4068	38	4597	4	5338	48	5889	9	6592	39	7416	9	8041	45	8973	11	9506	37
648	37	1204	48	2160	47	2905	17	3482	32	4088	15	4598	32	5341	2	5915	35	6613	7	„	42	8062	40	8981	13	9536	50
683	9	1241	7	2198	42	2939	49	3483	12	4097	23	4716	29	„	36	5934	2	6729	17	7439	25	8096	40	8999	5	9549	26
693	38	1284	37	2225	39	2996	16	3502	35	4110	48	4722	37	5352	13	„	36	6737	9	7483	41	8163	37	9001	29	9552	13
696	7	1300	20	2239	48	3007	48	3517	17	4112	37	4723	28	5354	26	5963	7	6739	20	7488	37	8197	48	9005	17	9559	6
699	1	1338	10	2240	35	3009	24	3527	34	4187	47	473	48	5369	47	6052	40	6807	34	7520	5	8208	11	9008	9	9571	48
714	32	1350	47	2259	40	3027	40	3557	15	4200	48	4734	1	5379	33	6100	32	6847	13	7533	9	8209	5	9017	25	9580	1
718	23	1356	9	226	7	3031	26	3585	42	4213	5	4735	4	5386	17	6114	9	6866	38	7540	15	8231	9	9032	9	9596	4
732	2	1373	17	2271	37	3040	28	3601	19	4214	2	4738	23	5400	17	6121	5	6885	38	7574	33	8272	1	9057	26	9600	17
„	36	1374	17	2314	19	3041	25	3604	28	„	36	4744	40	5401	31	6126	7	6894	13	7601	37	8276	24	9058	7	9605	38
735	22	1503	39	2345	11	3113	17	3611	48	4227	39	4756	28	5460	7	6135	47	6932	49	7626	38	8292	29	9077	27	9632	34
744	48	1507	13	2355	29	3119	26	363	48	4255	49	4761	5	5507	32	6153	2	6951	4	7660	9	8383	1	9102	23	9648	34
775	48	1558	19	2414	42	3135	17	3639	25	4321	35	4772	24	5535	34	„	36	6965	38	7662	34	8403	23	9113	16	9655	48
796	17	1593	28	2418	20	3150	35	3647	40	4326	11	4810	3	5565	17	6161	17	6973	13	7675	13	8408	39	9118	42	9656	39
809	9	1595	40	2422	1	3157	35	3666	39	4383	23	4827	5	5572	35	6194	39	7005	33	7700	40	8489	4	9131	11	9658	47
812	39	628	19	2445	39	3176	38	3688	3	4388	9	4839	49	5583	9	6246	28	7015	5	7712	28	8543	40	9136	9	9722	8
920	47	1638	44	2451	11	3199	37	3705	36	4393	9	4860	15	5609	20	6249	4	7017	26	7715	32	8548	25	9 47	14	9727	39
927	7	1642	11	2482	1	3219	48	3729	38	4395	19	4868	11	5617	38	6252	2	7024	24	7744	39	8563	28	9153	35	9746	35
950	26	1780	5	2528	19	32 3	23	3761	13	4400	25	4947	5	5633	40	„	36	7034	28	7745	48	8576	47	9161	32	9775	37
960	12	1785	11	2575	25	3238	5	3778	40	4423	37	4984	32	5657	47	6307	35	7036	48	7746	39	8614	37	9174	17	9790	35
964	47	1804	39	2614	9	3239	23	3781	35	4447	13	5034	4	5689	11	6330	28	7127	9	7765	4	8625	15	9177	3[illegible]	9797	9
973	33	1817	35	2626	5	3274	37	3816	40	4451	42	5 51	30	5693	37	6357	15	7162	28	7788	19	8635	9	9178	48	9807	34
998	84	1818	7	2632	28	3319	5	3824	9	4478	40	5073	11	5715	39	6269	7	7176	11	7802	5	8639	49	9180	34	9820	48
1057	2	1836	28	2635	38	3322	9	3831	40	4479	33	5123	35	5717	37	6385	7	7177	2	7809	28	8647	18	9190	23	9852	38
„	36	1841	13	2647	[illegible]	3335	25	3839	35	4496	11	5125	28	5719	9	6395	23	7213	9	7820	17	8677	28	9221	50	99 4	49
1069	17	1870	39	2674	9	3338	13	3869	9	4501	37	5161	39	5730	49	6427	28	7228	48	7828	17	8724	28	9249	48	9969	40
1083	33	1886	17	2707	11	3353	5	3881	34	4506	40	5164	19	5739	42	6463	17	7230	5	7854	38	8792	26	9259	25	9998	18
1107	33	1894	7	2713	5	3354	38	3882	5	4513	47	5169	17	5741	48	6495	18	7232	37	7878	9	8793	33	9289	9		
1119	32	1910	32	2716	35	3355	30	3893	2	4521	9	5189	5	5760	38	6497	9	7252	48	7880	35	8816	1	9287	13		
1123	5	1949	5	2725	13	3359	33	3896	19	„	42	5201	15	5815	38	6519	7	7302	38	7930	5	8826	15	9295	49		
1130	40	1982	5	2730	14	3363	3	3900	14	4528	9	5214	7	5833	42	6523	41	7307	49	7932	13	8848	25	9329	2		
1144	42	200	35	'74'	11	3368	49	39 6	15	„	42	5228	5	5835	7	6533	40	7310	11	7953	4	8862	2	„	36		

Dolar miljonera przyniósł szczęście.

Doskonałą anegdotę, podobno prawdziwą, cytują pisma amerykańskie o znanym miljonerze amerykańskim, bankierze Morganie. Otó w Nowym Jorku pewien bezrobotny młodzieniec chciał się ożenić, nie miał jednak niezbędnej mamony. Zajął się zatem sprzedażą losów. Od rana do nocy gonił i jeździł po mieście, a był tak sprytny, że wciskał się wszędzie. Zdołał dotrzeć nawet do samego Morgana, strasząc służbę, że jeżeli nie dopuści go do bankiera, to on sam odłoży dla niego jeden los i na wypadek wygrania tego numeru służba będzie za stratę bankiera odpowiedzialna. W obawie, aby fortuna nie urządziła złośliwego figla, dopuścił personal sprzedawcę do samego szefa.

— Co? Mnie chce pan narzucić los? To wykluczone — rzekł Morgan.

— Ależ, mr. Morgan, zna pan zapewne tę prawdziwą historję o Rotszyldzie, który podobnie jak pan nie chciał słyszeć o kupnie losu. Dał się wreszcie namówić i wygrał 100.000 dolarów. Mój szczęśliwy kolega otrzymał 10 procent wygranej.

— Daj pan los i ma pan tutaj dolara. A teraz idź pan sobie, nie zawracaj mi głowy.

Po 14-tu dniach wpada rozpromieniony sprzedawca do Morgana.

— Mr. Morgan, wygrał pan 80.000 dolarów !!

— Rzeczywiście ?! Acha, prawda, a ile dał Rotszyld pańskiemu koledze ?

— 10 procent z wygranej.

— Rotszyldowie zawsze byli skąpi— odparł Morgan. — Może pan zachować dla siebie całą wygraną.

Młody Amerykanin omal nie stracił przytomności ze szczęścia. Widząc, że Morgan nie zwraca już na niego uwagi, pochylił się kilkakrotnie w ukłon aż do ziemi i chciał wyjść z gabinetu.

— Hallo, hallo, stop, młody przyjacielu ! — rzekł nagle Morgan — zapomniał pan o najważniejszej rzeczy, o zwrocie mojego dolara !

Przed utworzeniem Banku akceptacyjnego

Ukazała się już (Dz. U. Nr. 25) ustawa o ułatwieniach dla instytucji kredytowych przyznająca dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych. Ustawa ta upoważnia ministra Skarbu do założenia instytucji kredytowej p. n. Bank Akceptacyjny, której zadaniem będzie udzielanie kredytu akceptacyjnego. Bank Akceptacyjny będzie Spółką Akcyjną. Pomoc Skarbu Państwa sięgać ma 75 milj. zł., przyczem Skarb Państwa obejmuje porękę za 30 proc. ogólnej sumy zobowiązań Banku Akceptacyjnego, ustalonych w bilansie likwidacyjnym. W ten sposób ogólna suma zobowiązań Banku może osiągnąć sumę nie większą, niż 250 milj. zł. Obecnie komisja specjalna Min. Skarbu opracowuje statut Banku Akceptacyjnego. W charakterze udziałowców Banku przystąpić mogą przy jego organizacji wszystkie zainteresowane instytucje, a więc banki, spółdzielnie kredytowe, komunalne kasy oszczędności, gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe i t. d Instytucje te zawierać będą za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego układy z dłużnikami, mające na celu rozłożenie spłat i obniżenie oprocentowania wierzytelności rolniczych. Statut Banku Akceptacyjnego ma być ogłoszony w niedługim czasie a równocześnie powołany będzie Komitet Organizacyjny Banku.

Równocześnie ogłoszono ustawę o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych. Ustawa przeprowadza przedewszystkiem obniżkę odsetek od wierzytelności hipotecznych na czas od dnia 1 kwietnia r. b. choćby już zasądzono do 6 proc. w stosunku rocznym. Przepis ten dotyczy wierzytelności zabezpieczonych hipoteką umowną, (umownem prawem zastawu) oraz długów gruntowych. Natomiast wyłączone są wierzytelności zabezpieczone kaucją hipoteczną. Spłata kapitału wierzytelności hipotecznych nie może być wymagana w terminie przed 1 października 1934 r. Również niedopuszczalna jest egzekucja kapitału wierzytelności przed 1 październikiem 1934 r. Wierzycielowi służy prawo domagania się wcześniejszej spłaty kapitału, jeżeli zmniejszenie się wartości zabezpieczenia rzeczowego było spowodowane czynem dłużnika. Obniżenie się wartości nieruchomości skutkiem ogólnych warunków gospodarczych nie może być powodem wypowiedzenia wierzytelności.

Wolny obszar celny w Gdyni.

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o ustaleniu wolnego obszaru celnego w Gdyni. Na wolnym obszarze, podobnie jak zagranicą nie będą obowiązywały rygorystyczne formalności celne, ani żadne nakazy natury gospodarczej. Wolny Obszar celny w Gdyni obejmie basen im. min. Kwiatkowskiego oraz nadbrzeża Stanów Zjednoczonych i Czechosłowackie wraz ze znajdującem się obecnie w budowie nadbrzeżem południowo-zachodniem. Tereny przylegające do tych nadbrzeży, również należeć będą do wolnego obszaru celnego.

Letnie mieszkanie.

Państwo Lewiccy zrezygnowali już w tym roku z letniego mieszkania. Dochodziły ich na wiosnę takie wiadomości o cenach, że poprostu opadały ręce. Za dwa pokoje z kuchnią i to jakie pokoje — dziury, nory, psie budy, klitki, sześćset złotych za sezon.

— Za sezon — śmiała się sarkastycznie pani Lewicka. — Dużo tego sezonu! Sześć tygodni. A niech deszcze przyjdą!

Zgodzono się, że trzeba przecierpieć lato w Warszawie.

Ale w ostatnich dniach czerwca w niedzielę wieczorem przyszedł ktoś ze znajomych, kto objechał kilka letnisk podmiejskich i przyniósł nieoczekiwanie sensacyjne nowiny.

— Wszędzie pustki.

Przy melancholijnym niedzielnym stole z ostatnim plasterkiem szynki na talerzu, wyschłym, skrajanym kawałkiem sera, od którego odstawał srebrny papierek i rozrzuconą tu i ówdzie jakby dla dekoracji, czy zakrycia plam. nacią od rzodkiewki zawrzało.

— Nie może być!

— Gość podniecony, jak każdy mówca, który wyczuwa bezpośrednie wrażenie. ciągnął z chytrym uśmiechem.

— Mogłem mieć cały domek, niech państwo zgadną za ile?

— Za osiemset.

— Za osiemset — uśmiechnął się, przymrużając oczy i wznosząc je ku górze. Za trzysta pięćdziesiąt! Cztery pokoje, kuchnia, ogródek i położenie, jak rzadko się na letniskach zdarza. Dwa razy obszedłem posesję dokoła, obchodziłem po sto kroków w tę stronę, w tamtą stronę — ani jednego wychodka nie widać.

Taki domek na letnisku, z którego nie widać cudzych wychodków, jest zjawiskiem przechodzącym pojęcia ludzkie, a przynajmniej warszawskie. To też najstarsze z panien Lewickich uśmiechnęła się porozumiewawczo do matki.

— Jak blagować, to dobrze.

— Bieda — westchnął Lewicki. Wszyscy się kurczą i siedzą w mieście.

— No, nie wszyscy — odcięła mu jadowicie żona. — Mało to ludzi zagranicę wyjeżdża? A w Zakopanem, w Krynicy tłok taki, że podobno o wolnym pokoju ani marzyć nie można. Ale dobrze tym złodziejom chłopom, że ich zawód spotkał.

— Przerachowali się.

Młodszy syn, przechodzący mutację głosu, mruknął grubo-piskliwie.

— To z powodu wystawy poznańskiej. Przecież rozumniej pojechać na wystawę, niż się obtłukiwać po tych nudnych, obrzydliwych kątach.

Gość spojrzał w otwarte drzwi narożnego balkonu, na którym sterczało kilka kwiatków i wisiała na bocznym występie ściany klatka ze szczygłami. Ze zżółkłych od dołu liści oleandrów spływały krople deszczu. Słychać było ciurkanie wody po rynnie. Czasami zawiewało do pokoju tak chłodnym wiatrem, że aż matka zwróciła się do młodszych dzieci:

— Zamknijcie balkon.

Kiedy gość wyszedł, Lewiccy zostali jeszcze przez chwilę przy stole. Dopijali zimną herbatę, młodsza córka machinalnie wyjadała z tekturowego pudełka okruszyny po południowych ciastkach. I w tym momencie zrodził się wielki projekt.

— Skoro tak tanio; to możeby jednak czegoś poszukać.

— Zapewne, — potwierdził Lewicki.

— A żebyś jutro po południu wyjechał?

Ale jutro wypadał pierwszy. Dzień rat w magazynach. Dzięki łatwości kupna za poręczeniem szefa wydziału, Lewiccy zabrnęli w przepych od prześcieradeł aż do parasolek. Prawie czwartą część pensji urzędniczej trzeba było zapłacić. Pierwszy! Dzień, który wstaje po bezsennych nocach na rozpalonych poduszkach, kłujących cyframi.

Pierwszego nie można było zapłacić. Od rana zrobiło się gorąco, jakby kubeł z rozpalonym żarem przewrócił się w niebie, Lewickich ogarnęła nagła, gorączkowa tęsknota wyjazdu.

— Uciec, uciec od tych strasznych niedziel, lodów na opustoszałych werandach, kiedy nie starczy papierków w kuflu na obtarcie z palców skwa śniałego kremu. — Mieliście lody, djabli was skusili jeszcze na ciastka snuję się potem przez cały wieczór. Uciec, uciec od tych dusznych nocy, kiedy w dodatku do skwaru naprawiają pod oknami szyny tramwajowe i do rana huczą w mózgu metaliczne, rozsypujące się w długie brzęki, uderzenia młotów.

Dwa dni zeszły na naradach, w których stronach szukać mieszkania i wreszcie Lewicki wybrał się po południu z zadatkiem w kieszeni. Żeby nie tracić czasu, pojechał wprost z biura. Zamiast obiadu zjadł trzy jajka na twardo w stacyjnym bufecie i sino—czerwoną szynkę w pęcherzu na bułce.

W domu zaczęto pakować rzeczy.

Ósma — ojca niema, dziewiąta — ojca niema, dziesiąta — ojca niema. Lewicka zaczęła się niecierpliwić.

— Gdzież on się tam zasiaduje? Nikt po nocy nie szuka mieszkania.

Dzieci stawały w obronie ojca.

— A może tatuś jutro rano dopiero wróci. Jak znalazł ładny dom...

Zresztą, to niecierpliwe oczekiwanie nie było gniewne. Czas skracały domysły. Jaki będzie domek, ile pokojów, jaka weranda, jak się rozmieścić, jeżeli ten pokój będzie tu, a tamten tam, a jak, jeżeli tamten tam, a ten tu, aż nagle w tym rozedrganym gwarze świderek dzwonka elektrycznego zrobił dziurę... i ucichło.

— Ojciec! Tatuś! — buchnęło po chwili.

Pierwszy rzut oka już w przdpokoju

(Ciąg dalszy na str. 6-tej)

(Ciąg dalszy z str. 5-tej)

wróżył coś niedobrego. Lewicki wszedł zgarbiony, kołnierzyk miał pomięty, ręce zawisły mu tak, że zdawało się, że sięgają aż poza kolana. Wionęło od niego potem i kurzem. Wszystkie oczy zawisły na spieczonych wargach.

— Nic niema. Co do ostatniego pokoju, wynajęte. A ceny — chwycił się za głowę. — przy mnie dali tysiąc osiemset złotych za trzy klitki. Dwa tygodnie temu można było mieć to samo za trzysta. Ale po pierwszym i po tych upałach tak się ludzie rzucili. Są dwa pokoje okropne, które ktoś wynajął, ale teraz nie chce. Za sześćset złotych,

Lewicką aż porzuciło na krześle.

— Jeszcze drożej jak na wiosnę.

— Tego nikt nie wynajmnie — wtrącił Lewicki. Popatrzono na niego tak, jak na człowieka, który naciąganemi argumentami chce bronić własnego niedołęstwa.

— Napewno wynajmą.

Lewicki stał przy swojem. Długo i szeroko dowodził, że takich warjatów którzyby wyrzucili sześćset złotych na marne, jednak mimo wszystko niema. Pokłócił się z żoną, zwymyślał dzieci i zmęczony, rozgoryczony wściekły poszedł spać. Na drugi dzień pożyczył pieniędzy, zastawił co się dało i wynajął dwa okropne pokoje za sześćset złotych.

— Bo przecież choć przez kilka tygodni w roku trzeba oddychać powietrzem.

Ważne ułatwienia parcelacyjne.

W ciągu ostatnich lat sprawa parcelacji ziemi straciła do pewnego stopnia na ostrości, przedewszystkiem dzięki temu, że z zagadnienia o charakterze politycznym przekształciły się w zagadnienie raczej gospodarcze; niemniej jednak sprawa przekształcenia i uzdrowienia ustroju rolnego w Polsce istnieje stale i stanowi przedmiot najwyższego zainteresowania szerokich warstw drobno-rolnej ludności wiejskiej.

Wiadomo powszechnie, że przechodzenie ziemi z rąk większej do mniejszej własności rolnej odbywa się obecnie przedewszystkiem w drodze parcelacji prywatnej. Parcelacja ta — przy dużem zaofiarowaniu ziemi — była dotychczas utrudniona, nie z braku chętnych nabywców, lecz z powodu niedostatecznych możliwości kredytowych. Nabywca działki z parcelacji musiał wyłożyć całą należność w gotówce, gdyż od 1930 roku Państwowy Bank Rolny zawiesił prawie całkowicie przyjmowanie nowych podań o pożyczki długoterminowe w listach zastawnych, lub też układał się ze sprzedawcą ziemi o rozłożenie ceny sprzedaży na długi szereg lat.

Znaczne ułatwienie do obrotu ziemią wprowadzają obecnie $40\frac{1}{2}$-letnie $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne Państwowego Banku Rolnego, za pomocą których będzie można uskuteczniać spłatę należności za ziemię do wysokości 50 proc. szacunku, gdyż do takiej wysokości będą udzielane przez Państwowy Bank Rolny na ten cel pożyczki w omawianych listach. Dzięki niskiemu oprocentowaniu i długiemu okresowi umorzenia tego rodzaju zadłużenie nie będzie nadmiernem obciążeniem dla zdrowego gospodarstwa. Sprzedawcy ziemi chętnie przyjmą omawiane listy zastawne, gdyż dzięki zarządzeniom rządu będą mieli możność wywiązania się przy pomocy tych listów ze szeregu zaległych zobowiązań w stosunku do rządu i wierzycieli prywatnych. Nie można pominąć faktu, iż z kredytu będą mogli korzystać tylko ci. którzy rozporządzają pewną ilością własnej gotówki na pokrycie reszty ceny kupna, gdyż kredyt Banku Rolnego, zajmujący pierwszy numer hipoteki, zapakaja w najlepszym razie połowę należności sprzedawcy. Jakkolwiek krępuje to w pewnym stopniu parcelacyjny obrót ziemią, da jednak pewność, iż gospodartwa, powstające na tej drodze, będą się rozwijać normalnie z korzyścią dla swych właścicieli.

Należy tutaj specjalnie podkreślić, że przy sprzedaży ziemi na cele oddłużeniowe nie obowiązują organiczenia wynikające z przepisów ustawy o wykonywaniu reformy rolnej, zarówno w odnoszeniu do rozmiarów odparcelowanych działek, jak i co kwalifikacyj nabywców, upraszczają się więc i formalności związane z przewłaszczeniem oraz rozszerza krąg osób mogących nabywać ziemię.

Obecny wymiar podatku będzie nader ostrożny.

Czynione są przygotowania do wymiaru podatku obrotowego za rok ubiegły, który — z polecenia władz skarbowych — ma być przeprowadzony w sposób ostrożny.

Pod tym względem na specjalną uwagę zasługuje skierowany przez izby skarbowe do naczelników urzędów skarbowych okólnik. W okólniku tym Izby skarbowe zalecają, ażeby przy wymiarach podatku obrotowego uczestniczyło więcej niż dotychczas rzeczoznawców poszczególnych branż. Szczególnie chodzi o przestawicieli tych branż, które nie są reprezentowane w komisjach szacunkowych i o te miasta i miasteczka, które również nie są reprezentowane w komisjach szacunkowych.

Specjalnie ma być zbadana sytuacja tych płatników podatku obrotowego, którzy jeszcze w roku ubiegłym złożyli odwołania i komisje odwoławcze jeszcze im nie udzieliły odpowiedzi. Naogół sytuacja każdego kupca ma być dokładnie zbadana i podatek obrotowy ma odpowiedać faktycznemu stanowi rzeczy i mozliwościom płatniczym właściciela przedsiębiorstwa handlowego.

W związku z powyższym przeprowadzana jest przez urzędników skarbowych kontrola ksiąg handlowych w przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych. Szereg pozycyj, obejmujący większe transakcje, ma służyć jako materjał przy wymierzaniu podatku obrotowego. — W wypadku, gdy brak jest nazwisk i dokładnych adresów klijentów księgi zostają unieważnione.

Organizacje kupieckie ze swej strony czynią starania, ażeby wymierzony podatek obrotowy był przeciętnie o 30—40 proc. mniejszy od roku 1931, gdyż w roku ubiegłym obroty mniej więcej zmniejszyły się w tym samym stosunku.

Ponadto podkreślają one konieczność wyłączania z podstaw wymiaru obrotów, przypadających na transakcje artykułami, za które od połowy roku ubiegłego uiszczono podatek w trybie scalonym, jak cukier, spirytus, tytoń, cement i t. p.

Obserwacja przyrody
najlepszym drogowskazem meteorologicznym.

Ludzie żyjący w bezpośredniej styczności z przyrodą, będący w ścisłej zależności od niej, rozumieją ją, a z różnych oznak, niewidzialnych dla przeciętnego mieszczucha, potrafią przewidzieć zmiany pogody, która odgrywa tak doniosłą rolę dla ludzi, trudniących się uprawą roli. Sposoby przepowiadania zjawisk atmosferycznych przez tych prostych ludzi polega na ścisłej obserwacji przyrody. Sposoby to bardzo stare, przekazywane od wielu pokoleń, z ojca na syna, zdumiewają trafnością spostrzeżeń.

Mieszczuch zalicza je przeważnie do rzędu zabobonów wiejskich, ale jakże niesłusznie!

Będąc na wsi na praktyce rolnej, miałem sposobność zetknąć się z przyrodą i zaobserwować pewne zjawiska. Żeby jednak coś zaobserwować, trzeba umieć patrzeć, trzeba wiedzieć, na co patrzeć. W tem zaś pomocni mi byli

prości rolnicy, którzy zrośli się z tą przyrodą. Jeden z takich typowych przykładów chcę przytoczyć.

Było to zimą, w lutym. Mroźne powietrze, spokojne, dzień się miał ku schyłkowi. Wracając do domu, spotkałem się ze znajomym rolnikiem. Oczywiście zacząłem z nim gawędę o sprawach gospodarskich. W trakcie rozmowy zwierzyłem mu się, że chcę jutro przeprowadzić młockę na otwartem polu. Przechodziliśmy właśnie koło małego lasku. Mój towarzysz spojrzał na drzewa na których układało się do snu kilkanaście wron, poczem z całą powagą oświadczył mi, że jutro będzie zadymka z tej a tej strony, a zatem nie radzi zaczynać w tych warunkach młocki.

Jakoś nie trafiła mi ta przepowiednia do przekonania, nic przecież nie wskazywało, według mnie, aby śliczna pogoda trwająca od kilku dni, miała się obecnie — ni stąd ni zowąd zmienić. Z tego też względu przy wieczornej dyspozycji przydzieliłem pewną ilość ludzi do młocarni na dzień jutrzejszy. Jakież było moje zdumienie, gdy „do dnia" wstawszy, przekonałem się o prawdziwości wczorajszej przepowiedni, przyczem istotnie zadymka przyszła właśnie z tej strony, z której przewidział ją ów chłop.

Zaintrygowany do żywego trafnością przepowiedni, postarałem się zaraz zobaczyć mojego „proroka", by dowiedzieć się, na czem oparł swoją prognozę. Chłop uśmiechnął się i przypomniał te wrony, które siedziały na drzewach. Były one dla niego oznaką zmiany pogody. Układając się do snu, posiadały nisko, kierując się ogonami w stronę, z której miała przyjść zadymka. Zwykle zaś wrony siadają wysoko, na wierzchołkach drzew. Ptaki przeczuły zmianę pogody, a człowiek zaobserwował.

W sąsiedniej wsi poznałem wówczas proboszcza, który posiadał osobliwy barometr do przepowiadania pogody. W pokoju sypialnym przed łóżkiem leżała niewyprawiona skóra borsucza. Z tej to skóry przepowiadał prawie nieomylnie pogodę. W jaki sposob — to już jego tajemnica, którą wziął ze sobą do grobu niedawno bowiem umarł. Udało mi się tylko stwierdzić, że skóra ta raz twardniała, raz wiotczała, co musiało być w związku z nasyceniem powietrza przez wilgoć.

Każdy pszczelarz ma doskonały barometr w swojej pasiece. Nieraz panuje śliczna pogoda, niebo czyste bez jednej chmurki. Pszczoły jednak siedzą w ulu są podniecone, a przy otwarciu ula cisną się chmarami na człowieka, tnąc silnie. W niedługim czasie niebo zaciąga się chmurami, przychodzi burza.

Spostrzeżenia naszych rolników co do zmian atmosferycznych są najczęściej trafne, chociaż niekiedy tłumaczenie ich

jest fałszywe. I tak w ciągu zimowych miesięcy, gdy księżyc jest na niebie widoczny, mróz bierze, ogólnie mówią na wsi, że „miesiąc przynosi mrozy". Nikt nie może temu odmówić słuszności, istotnie tak jest. Tylko że nie księżyc jest powodem mrozu, lecz pozbawione chmur niebo. Wypromieniowywanie bowiem ciepła z kuli ziemskiej następuje o wiele szybciej i w owiele większej ilości przy niebie pozbawionem chmur, a więc gdy księżyc jest widoczny, niż przy niebie zaciągniętem chmurami.

Tak więc w ludowych przepowiedniach mamy najlepsze źródło wiedzy o przyszłej pogodzie...

Kwiecień mokry — — rok niegłodny.

Miesiąc kwiecień, w okresie którego minął, wziął swą piękną nazwę od przyjemnej pory, strojącej ziemię w kwiecie.

Na kwiecień
lada z czego wianek uplecie.

Pociesza on nadzieją gospodarzy, że bydło już karmy domowej potrzebować nie będzie, co dało powód przysłowiu:

Przyjdzie kwiecień
ostatek z gumna wymiecień.

Kiedy ten miesiąc jest ciepły i mokry wtedy obfite urodzaje obiecuje podług przysłowia:

Suchy marzec, maj niechłodny,
Kwiecień mokry, rok niegłodny.

Do uroczystości św. Franciszka a Paulo, w dniu 2 tego miesiąca, z powodu przylotu bocianów przywiązane jest przysłowie:

Na świętego Franciszka zielenią się lasy
i z zimowiska swego wracają bociany.

Mimo to, zdarza się, że bywa jeszcze:

Na święty Wincenty (5 kwietnia)
nieraz mrozek cięty.

23-go kwietnia przypada uroczystość św. Wojciecha, apostoła Czechów, Polaków i Pomorzan. Zdarzają się w ten dzień grzmoty, lecz te są dla gospodarzy pożądane, albowiem przysłowie mówi:

Kiedy grzmi w święto Wojciecha,
rośnie rolnikom pociecha.

Ten grzmot, często pierwszym na wiosne bywa, a kiedy zabobonny wieśniak usłyszy, idzie przed chatę i tak zwanego kozła przewraca (t. j. oparłszy ręce o ziemię, robi skok przez głowę) w mniemaniu, iż już w tym roku paraliż naruszyć go nie może.

W bieżącym roku pierwszy grzmot usłyszeliśmy już 31 marca.

Na św. Tymona w dniu 19-go radzi przysłowie:

Pamiętając na Tymona,
sprawuj rolę pod jęczmiona.

Do dnia św. Jerzego (24 b. m.) patrona rycerzy słowiańskich, wobec tego, że ozime zboże tak już wysoko podrosło, przysłowie powiada:

Na świętego Jura,
schowa się w życie kura.

Dzień św. Marka pamiętny jest po wsiach dla odbywanych procesyj po granicach. Dawniej w tym obchodzie bito chłopaków wiejskich na kopcach granicznych, żeby je w pamięci mieli, co frycówką zwano. Stąd przysłowie:

Pamiętaj chłopcze,
że tu stały kopce.

W gospodarstwie dzień ten przypomina potrzebę śpieszenia się z zasiewaniem, co to mówiono: „Na świętego Marka późny siew owsa, a wczesna tatarka".

Ze świata.

ZAKOŃCZENIE PRAC WYKOPALISKOWYCH W HERKULANUM.

Po 6-ciu latach prac wykopaliskowych, rozpoczętych na terenie Herkulanum dnia 16 maja 1927 r., zawiadomił kierujący pracami prof. Maiuri agencję „United Press“, iż akcja jego dobiega końca.

Wynik pracy wykopaliskowej w Herkulanum jest bardzo interesujący. Mamy obecnie gotowy szemat, według którego ustalono plan osiedli rzymskich. Miasto rzymskie miało więc kształt czworoboku szerokie ulice zwane „decumani“ biegły równolegle, a łączyły je węższe, również równoległe uliczki boczne, czyli „cardini“. Każda ulica posiadała własne wodociągi i kanalizacje oraz studnie.

Podczas wykopalisk ustalono, że Herkulanum zamieniła moda patrycjuszy rzymskich w kąpielisko luksusowe dopiero po rozkwicie Pompei, które przeludnili dorobkiewicze. Początkowo było Herkulanum wsią rybacką.

Tendencja archeologów włoskich dąży do przywrócenia miastu wyglądu zbliżonego do wyglądu w chwili katastrofy. Liczne freski, kolumny, studnie, posągi i wazy, które znaleziono w willach, pozostawiono przeważnie na dawnem miejscu.

SZTUCZNY TOR LODOWY PRZY TEMPERATURZE 15 STOPNI CIEPŁA

Obecnie wśród zimy funkcjonuje ślizgawka nienagannie i wcale nie myślimy o tem, że przecie wystarczy cieplejszy podmuch wiatru, a cała świetność zniknie. Już przed 20 laty pewien inżynier nazwiskiem Engelmann zbudował sztuczne lodowisko, które ulegając coraz dalszym ulepszeniom doszło do dzisiejszego prawie doskonałego stanu. Może ono bowiem istnieć przy temperaturze plus 15 stopni i nie jest wrażliwe na deszcz. Lodowisko takie przedłuża ogromnie okres, w którym można się ślizgać. Albowiem, gdy np. dotychczas przeciętnie w takim Wiedniu lub Berlinie czy Katowicach ilość dni, w których można było się ślizgać wynosiła przeciętnie 50, dziś przy tem nowem sztucznem lodowisku wynosi do 120—150 dni rocznie. W Bernie szwajcarskiem powstaje obecnie takie nowocześnie urządzone sztuczne lodowisko. Zakłada się sadzawkę, która służyć ma na sztuczne lodowisko, a podczas cieplejszej pory jako pływalnia ogrzewana, w której się również zainstaluje maszynę wytwarzającą fale. Tak więc mieszkańcy tego miasta będą mogli stosownie do pory roku mieć ślizgawkę lub pływalnię i basen przez cały rok będzie mógł być wykorzystywany.

Anegdoty ciekawe

UKARANA SWAWOLA

Działo się to w Berlinie. Po dobrej libacji wracało dwóch młodych oficerów do domu. Wtem spotkali bardzo grubego pana i postanowili zbawić się kosztem jego tuszy. Przystąpili do niego i uprzejmie poprosili, aby pozwolił zmierzyć swój obwód pasie. Poważny jegomość był tem bardzo zaskoczony, jednak zachował się spokojnie i pozwolił na przeprowadzenie tej niezwykłej procedury, poczem oficerowie odeszli, ironicznie mu podziękowawszy.

W kilka dni po ten zajściu otrzymali zaproszenie na obiad u ministra wojny. Ponieważ nie zostali temu dygnitarzi jeszcze przedstawieni, bardzo się zdziwili i przypuszczali, że może kto z krewnych ich polecił. Zdziwienie ich było jeszcze większe, gdy się dowiedzieli, że oprócz nich zaproszono tylko ich przełożonego generała. Wkońcu zdziwienie zamieniło się w przerażenie, gdy uprzejmie powitał ich pan domu, w którym poznali grubszego jegomościa, na którym dokonali geometrycznego pomiaru. A przerażenie to powiększała jeszcze ta okoliczność, że zaproszony generał znany był z wielkiej surowości i bezwzględności.

Minister był w dobrym humorze i nastrój przy stole był miły. Mimo to obydwaj oficerowie nie mogli opanować swojego strachu. Wtem zaczął minister opowiadać o swojej przygodzie z oficerami. Generałowi nabrzmiały na czole żyły, zaczął piorunować i groził przykładnem ukaraniem śmiałków. Wkońcu zapytał ministra, czy może podać mu bliższe dane odnośnie do zuchwalców.

Minister przez moment nasycił swój wzrok piekielną trwogą oficerów, poczem rzekł, dobrodusznie się śmiejąc: „Nie, niestety nie udało mi się zapamiętań rysów twarzy oficerów, jak również nie przypominam sobie uniformu ich pułku. Więc dajmy temu spokój. Jestem pewny, że historja taka nie potórzy się więcej“.

MARK TWAIN.

Sławny amerykański humorysta Mark Twain (1835—1910) wydał jedną ze swoich córek za Polaka Kuryłowicza. Gdy obchodził siedmdziesiątą rocznicę swoich urodzin, oświadczył, że resztę swego życia pragnie spędzić w zupełnym spokoju. „Pozostały czas“ dodał, „pragnę poświęcić wyuczeniu się poprawnego wymawiania nazwiska mojego zięcia.

Wydawca: Krakowska Kredytowa Dyskontowa Sp. z o. o. Kraków, Rynek Gł. 33 — Redaktor odpowiedz.: Stan Krzyżanowski, Kraków, Rynek Gł. 33
Drukarnia M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 10. — Telefon 115-56.